

## GENOWEFA SZEWCZYK

ur. 1926; Wirkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Wirkowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wirkowice, dwudziestolecie międzywojenne, koszałki, sumki

### Koszałki i sumki

Nigdy nie brałam gotowanego jajka, tylko zawsze [mówiłam] mamusi, żeby surowe jajko mi dawała. To mama mówi tak: „Pobijesz, książki zamażesz w koszałce”, bo to koszałki takie były z wikliny, takie plecione. To takie były tornistry, w tych koszałkach my nosiliśmy książki. Kupowało się, ktoś tam plócił i sprzedawał, takie małe koszałeczki na dwie ręczki i to właśnie książki się nosiło w tych koszałkach. Chłopaki nosiły takie sumki z drzewa, stolarze porobili takie drewniane, to „sumki” nazywali. To chłopaki nosiły te sumki, a dziewczynki nosiły koszałki. Sumki to na plecach [się nosiło], a dziewczynkom wstyd było takie drewniane na plecach nosić, to koszałeczki były. Nieraz się wytarły rogi, to gumka uciekła już przez tę dziurkę, to trudno było zaszyć, bo to wiklina, jak tu zaszyjesz, to w drugim miejscu się ujmie. Tośmy te koszałki rzucali, drugie nam kupowali. No, ale rok się wychodziło z tą koszałką.

Data i miejsce nagrania	2019-09-16, Wirkowice
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"